



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(948)

117. posiedzenie
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia
w dniu 14 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o kosmetykach.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz)

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Witam na kolejnym w dniu dzisiejszym posiedzeniu senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, bo dzisiaj to jest już nasze drugie posiedzenie, pierwsze było długie i trudne. Zakres tematyczny tego posiedzenia jest zupełnie inny.

A zatem otwieram sto siedemnaste posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Witam panią poseł sprawozdawcę ustawy o kosmetykach Sylwię Pusz, głównego inspektora sanitarnego wraz z ekipą, przedstawicieli Państwowego Zakładu Higieny i innych instytucji, które w tej sprawie, a więc w sprawie ustawy o kosmetykach, zajmują się stroną merytoryczną czy których obecność jest niezbędna. W naszym posiedzeniu jak zawsze uczestniczy też przedstawiciel Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Tym razem będzie z nami pracowała, przy omawianiu pierwszego punktu dzisiejszego posiedzenia, pani mecenas Agata Karwowska-Sokołowska.

W punkcie pierwszym porządku obrad dzisiejszego posiedzenia przewidzieliśmy rozpatrzenie ustawy z dnia 3 października 2003 r. o zmianie ustawy o kosmetykach, numerów druków sejmowych już nie będę czytać, a druk senacki nr 494, w punkcie drugim rozpatrzenie ustawy z dnia 3 października 2003 r. o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 496, a w punkcie trzecim sprawy różne. Ten ostatni punkt bardzo polecam uwadze pań i panów senatorów, ponieważ podczas jego rozpatrywania poinformuję o losach inicjatywy komisji związanej z informacją rządu o środkach i sposobach kontraktowania świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Czy są uwagi do tak przedstawionego porządku obrad? Ponieważ ich ani nie widzę, ani nie słyszę, przystępujemy do rozpatrywania ustawy o kosmetykach, która była, o ile się orientuję, projektem rządowym mającym na celu dostosowanie...

Proszę zatem o zabranie głosu pana ministra Trybusza, następnie poproszę panią poseł o uzupełnienie, powiedzenie, co do ustawy rządowej dołożył Sejm.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Zakres przedmiotowy ustawy z 30 marca 2001 r. o kosmetykach obejmuje warunki produkcji i obrotu kosmetykami w Polsce. Powyższa regulacja dostosowuje polskie ustawodawstwo do prawa wspólnotowego. W prawie tym problematyka kosmetyków regulowana jest dyrektywą 76/768/EWG z dnia 27 lipca 1976 r., która zbliża prawa państw członkowskich dotyczące kosmetyków.

Doświadczenia wynikające z dotychczasowego stosowania przepisów ustawy nasunęły praktyczne rozwiązania, których efektem jest właśnie proponowana ustawa o zmianie ustawy o kosmetykach. Głównym celem przedmiotowego projektu jest doprecyzowanie polskich rozwiązań prawnych odnoszących się do wytwarzania i obrotu kosmetykami oraz ich dostosowanie do wymagań jednolitego rynku Unii Europejskiej. Zmiany dokonane w treści obowiązujących przepisów mają także znaczenie dla wyeliminowania nieścisłości interpretacyjnych, co przyczyni się do realizacji zasady jasności przepisów prawa.

W szczególności proponowane zmiany przepisów doprecyzują między innymi zasady funkcjonowania krajowego systemu informowania o kosmetykach wprowadzonych do obrotu, wprowadzają obowiązek przekazywania przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych informacji o przypadkach zachorowań spowodowanych użyciem kosmetyku w celu zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego ludzi. Wpłyną one również na kompetencje organów kontrolnych oraz uzupełnią katalog wykroczeń wynikających z niedotrzymania obowiązków ustawowych producentów.

W wyniku wprowadzonych zmian uściśleniu ulegną uprawnienia kontrolne Inspekcji Handlowej, które sprowadzają się do kontroli znakowania zafałszowań i prawidłowości obrotu kosmetykami. Zakres tej kontroli zapisany w obowiązującej aktualnie ustawie nie został zmieniony, ale jedynie, poprzez poprawienie tekstu, stał się bardziej czytelny. Uzupełnienie katalogu wykroczeń ułatwi organom kontrolnym wycofywanie z obrotu kosmetyku po upływie terminu jego trwałości.

Projektowana regulacja oddziałuje na organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej jako podmioty odpowiedzialne za nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy o kosmetykach oraz na producentów kosmetyków, niemniej jednak obowiązki nałożone na organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie będą wymagały dodatkowych nakładów finansowych ponoszonych z budżetu państwa.

Zmniejszenie zakresu obowiązków producentów kosmetyków w zakresie gromadzenia dokumentacji kosmetyku ograniczy koszty ponoszone przez tychże producentów przy jednoczesnym zachowaniu możliwości kontroli tej dokumentacji przez uprawnione ustawowo organy. Dostosowanie wymagań krajowych do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej wpłynie na zwiększenie konkurencyjności krajowego przemysłu kosmetycznego na rynkach europejskich.

Ustawa zmieniająca ustawę o kosmetykach przyczyni się do pełniejszego osiągnięcia celu, jaki został postawiony przed organami nadzoru w ustawie o kosmetykach, to jest zwiększony bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów, szczególnie poprzez położenie nacisku na kwalifikacje osób dokonujących oceny wpływu kosmetyku na bezpieczeństwo zdrowia ludzi, jak i na jakość samej oceny. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz o zabranie głosu poproszę panią poseł sprawozdawcę, jeżeli uzna za stosowne uzupełnić wypowiedź pana ministra o informacje o tych zmianach, które wprowadził Sejm.

Posel Sylwia Pusz:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym odnieść się do dwóch poprawek. Pierwsza ma na celu wpisanie zamiast słowa „ingredients”, a więc nazewnictwa anglojęzycznego, słowa „składniki”, czyli nazewnictwa polskiego, zgodnie zresztą z ustawą o języku polskim. Dalej, już po słowie „składniki” występują po dwukropku nazwy według międzynarodowego nazewnictwa INCI.

Jeśli chodzi o użycie bądź słowa „ingredients”, bądź słowa „składniki”, toczył się dość ostry spór, niemniej jednak jesteśmy zobligowani do ustaleń ustawy o języku polskim. W czasie prac podkomisji i komisji była propozycja, by ewentualnie używać w nawiasie słowa „składniki”, by wstawić słowo „lub”, ale nie było na to zgody przedstawicieli branży, przedstawicieli stowarzyszenia kosmetologów. Mimo wszystko nasza sugestia jest taka, byśmy byli zgodni z ustawą o języku polskim. To jest pierwsza poprawka.

Druga poprawka, w sprawie której też był toczony dosyć ostry spór zarówno na posiedzeniu podkomisji, jak i na posiedzeniu komisji, dotyczy wprowadzania do obrotu kosmetyków po upływie terminu ważności. W ustawie wprowadzone są przepisy karne. Przedstawiciele branży nie chcieli się zgodzić na ten zapis. Jest to nowy zapis, który nie był obecny w poprzedniej ustawie. Bardzo proszę wyższą Izbę o pozytywne rozpatrzenie tych dwóch poprawek. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję pani poseł i bardzo proszę panią mecenas z Biura Legislacyjnego o opinię w sprawie ustawy o kosmetykach.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca, za udzielenie głosu.

Ja pragnę zwrócić uwagę państwa senatorów na kilka przepisów, które mogą budzić pewne zastrzeżenia czy wątpliwości legislacyjne. Pierwsza uwaga jest związana ze zmianami wprowadzanymi do definicji kosmetyku. Zmiany te polegają między innymi na tym, że skreśla się wyraz „upiększanie”, a na jego miejsce wprowadza się kryterium „zmiana zapachu ciała lub jego wyglądu”. Jak jest to przytoczone w uzasadnieniu do projektu rządowego, zmiana ta była podyktowana odejściem, rezygnacją z pewnego subiektywnego kryterium, czyli właśnie tego upiększania, na rzecz kryterium, które bardziej odpowiada funkcji kosmetyku.

Ja z kolei pragnę zwrócić uwagę, że w kontekście definicji kosmetyku, która jest zawarta w głównej dyrektywie 76/768, trzeba rozważyć, czy to jest rozwiązanie właściwe. Być może wystarczy dodanie do tej definicji pewnego elementu pozytywnego działania kosmetyków w odniesieniu na przykład do ulepszenia zapachu ciała, bo pa-

gnę zwrócić uwagę, że w art. 1 w ust. 1 dyrektywy jest mowa o tym, że kosmetyk między innymi zmienia wygląd lub poprawia zapach ciała. Takie jest literalne brzmienie definicji z dyrektywy kosmetycznej.

Kolejne zastrzeżenie jest związane z innym pojęciem definiowanym w tej ustawie, mianowicie z definicją producenta. Wydaje się, że zamiarem, intencją ustawodawcy było to, ażeby za producenta uznawać zarówno tego przedsiębiorcę, który wytwarza i wprowadza kosmetyk do obrotu, jak i tego, który wyłącznie wprowadza kosmetyk do obrotu, a także tego, który tylko i wyłącznie kosmetyk produkuje, czyli producenta sensu stricto.

Jeśli państwo senatorowie zwrócić uwagę na sposób, w jaki ta definicja została przygotowana, na to, jak ten produkt wyjściowy wygląda w druku senackim, to ma on następującą postać: producent to przedsiębiorca, który wytwarza i wprowadza kosmetyk do obrotu lub który wprowadza kosmetyk do obrotu. W tej sytuacji można by było wywnioskować, że za producenta nie będzie uznana ta osoba, która zajmuje się jedynie wytwarzaniem kosmetyku, czyli – tak jak wspomniałam wcześniej – w dosłownym tego słowa znaczeniu producent. Pozwoliłam sobie przedstawić komisji propozycję poprawki.

Pewnej drobnej korekty należy też dokonać w art. 3 w pkt 2 nowelizowanej ustawy. Jest tam mianowicie sformułowanie mówiące o wprowadzaniu kosmetyku do obrotu przez każdego producenta. Wydaje się, że słowo „każdego” powinno być wykreślone, bo ilekroć jest mowa o producencie, to oczywiste jest, że ten obowiązek dotyczy każdego producenta, który wprowadza kosmetyk do obrotu.

Kolejna kwestia dotyczy pewnej konsekwencji legislacyjnej. Chodzi o art. 8 ustawy nowelizowanej, w druku pomarańczowym jest to zmiana czwarta w art. 1. Jest to ten artykuł, który mówi o krajowym systemie informowania o kosmetykach wprowadzonych do obrotu. Została w nim zastosowana pewna skrótowa formuła odsyłania. W dalszej części ustawy, w dalszych przepisach krajowy system informowania o kosmetykach wprowadzonych do obrotu ma być zwany krajowym systemem, z tym że, tak jak jest o tym mowa w opinii, ta reguła nie została konsekwentnie zastosowana. Zabrakło jej między innymi w art. 8 w ust. 5 ustawy nowelizującej, a także w samej ustawie nowelizowanej: w art. 10 w ust. 1 oraz w art. 14 w ust. 1. W opinii Biura Legislacyjnego macie państwo senatorowie przedstawione propozycje poprawek w tym zakresie.

Uwaga ostatnia to pewna sugestia. Chodzi o kwestię dosyć często pojawiającą się przy ustawach, które nowelizują obowiązujące już akty prawne, mianowicie na podstawie art. 3 zostaje utrzymane w mocy rozporządzenie wydane przez ministra zdrowia dotyczące wzoru formularza oraz sposobu technicznego przetwarzania tych informacji, które będą zawarte w tym krajowym systemie. Co do tego utrzymania w mocy, pragnę tylko zwrócić państwa uwagę, że jest ono bezterminowe. Nie mówi się o tym, że nowy akt wykonawczy zostanie opracowany w ciągu sześciu czy dwunastu miesięcy, tego terminu zabrakło. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Zanim rozpoczniemy rundę pytań czy dyskusję nad tą ustawą, radzi byśmy byli, ja i koleżanki, koledzy senatorowie, poznać opinię rządu w sprawie poprawek, których

Sejm nie przyjął, a o których informowała pani poseł sprawozdawca, i stosunek do opinii i zaproponowanych poprawek Biura Legislacyjnego.

Pan minister czy ktoś z państwa z pana upoważnienia?

(*Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz: Może pani doktor Kotwica.*)

Bardzo proszę.

**Kierownik Krajowego Centrum Informacji Toksykologicznej
w Instytucie Medycyny Pracy im. prof. Jerzego Nofera
Małgorzata Kotwica:**

Jeżeli chodzi o definicję kosmetyku, została ona zmieniona ze względu na to, że w dyrektywie unijnej jest ona troszeczkę inna. Wyraźnie jest tam mowa o zmianie wyglądu i o skorygowaniu zapachu ciała. Myśmy nie chcieli przenosić tego w ten sposób, tak aby było skorygowanie zapachu ciała, tylko chcieliśmy, żeby brzmiało to ładniej po polsku, dlatego podaliśmy to w tej właśnie formie: perfumowanie, zmiana zapachu ciała lub jego wyglądu. Stąd ta zmiana: żeby bardziej dostosować to do art. 1 ust.1 dyrektywy unijnej, bo taka definicja wydaje nam się najbardziej zgodna właśnie z tą zawartą w dyrektywie unijnej. Z kolei słowo „upiększanie” wydawało nam się właśnie bardzo subiektywne, gdyż nie wszyscy pewne działania kosmetyczne odbierają jako upiększanie.

(*Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Pani mecenas nie mówiła o upiększeniu, tylko o ulepszeniu zapachu ciała.*)

Nie, nie, w dyrektywie jest wyraźnie mowa o skorygowaniu zapachu ciała. Myśmy podali wyrażenie „zmiana zapachu ciała”, możemy napisać „skorygowanie zapachu ciała”, tylko że wydawało nam się, iż niezbyt ładnie brzmi to po polsku.

Teraz ja bym jeszcze chciała ewentualnie odnieść się do słowa „każdego” z tej drugiej definicji, związanej z wprowadzeniem do obrotu, czyli z odpłatnym lub nieodpłatnym przekazaniem kosmetyku po raz pierwszy przez każdego producenta użytkownikowi. Ponieważ przez producenta zgodnie z definicją rozumiemy nie tylko tego, który wytwarza, ale również tego, który konfekcjonuje, importera, który wprowadza produkty na polski rynek...

Z naszych doświadczeń wynika, że zapis ten budził poprzednio szereg wątpliwości co do tego, który z dwóch importerów równolegle wprowadzających dany kosmetyk na rynek ma to zgłosić: ten, który wprowadził kosmetyk jeden dzień wcześniej czy jeden dzień później. Jak oni mają o tym wiedzieć? Co zrobić, jeżeli każdy z nich wprowadza inną partię tego kosmetyku: jedna może być prawidłowa, druga może być nieprawidłowa? Czy tego, który wprowadza kosmetyk pierwszy, należy obarczyć odpowiedzialnością za wprowadzenie tego samego kosmetyku przez kogo innego?

Stąd doprecyzowanie: żeby było wiadomo, że każdy, kto wprowadza kosmetyk na rynek polski – myśmy mieli na myśli głównie kosmetyki importowane – zgłasza go do systemu, i żeby to wprowadzenie do obrotu było czytelne, że dotyczy to każdego producenta, który wprowadza ten kosmetyk na rynek polski.

Jak mówię, myśmy myśleli głównie o importerach, bo wiadomo, że w przypadku tego, który produkuje, sytuacja wygląda inaczej, ale w przypadku importerów ten sam kosmetyk może być wprowadzany na rynek polski po prostu przez kilku importerów. Zgodnie zaś z definicją importer jest również producentem, traktuje się go tak jak producenta i musi on spełnić wszystkie wymagania nałożone ustawą na producenta.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

A jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to uważamy, że można je...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pozytywnie, przy czym mam tylko jedną drobną uwagę: w propozycjach poprawek na stronie 3 brzmienie ust. 1 w zmianie 5 lit. a powinno stanowić: „Dane zawarte w krajowym systemie są udostępniane organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej”. To już jest taki...

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Poproszę jeszcze o wypowiedź w sprawie słów „ingredients” czy „składniki” i w sprawie przepisów karnych.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Jesteśmy co do tego zgodni z panią poseł i w taki też sposób mówiło o tym przedłożenie rządowe, a więc te zgłoszone przez panią poseł propozycje również popieramy.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz przedstawicielka Biura Legislacyjnego.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja nie dysponuję ani angielską, ani francuską wersją dyrektywy – to w odniesieniu do tej pierwszej uwagi, która jest zawarta w opinii – ale mam tłumaczenie, które wydobyłam z bazy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Jest to tłumaczenie na język polski, w którym wyraźnie mowa jest o tym, że kosmetyk zmienia wygląd lub poprawia zapach ciała, bo faktycznie trudno co do wyglądu mówić o tym, że kosmetyk ulepsza wygląd bądź wprowadza w nim pewne zmiany na lepsze, gdyż na przykład w odniesieniu do kremów blokujących czy hamujących procesy starzenia trudno jest mówić, że jest to zmiana na lepsze. Jest to po prostu zablokowanie bądź opóźnienie pewnych procesów. Wydaje się jednak, że tam, gdzie jest mowa o ulepszającym działaniu kosmetyków w odniesieniu do zapachu ciała, ma to sens, bo tak naprawdę kosmetyków używa się w celu poprawienia zapachu ciała. Zmiana może być zarówno na gorsze, jak i na lepsze. Stąd właśnie ta uwaga zawarta w pkt 1 opinii.

Jeżeli chodzi o uwagę zawartą w pkt 3 opinii, w którym jest mowa o każdym producencie, to wydaje się, że nawet wtedy, kiedy nie będzie mowy o każdym producencie, będzie zrozumiałe, iż pkt 2 czyta się łącznie z pkt 1. Jest tam zawarta definicja producenta, a z niej jasno wynika, że ten obowiązek, to wprowadzanie dotyczy każdego producenta, tym bardziej że – proszę zwrócić uwagę – w tej definicji producenta nie ma mowy o tym, czy ma znaczenie kolejność wprowadzania kosmetyku na

rynek. To są takie jeszcze pewne uwagi wypowiedziane gwoli uzupełnienia dyskusji dotyczącej tych właśnie zastrzeżeń. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów, a w dalszej kolejności ktoś z pozostałych uczestników posiedzenia ma pytania do posła sprawozdawcy, przedstawiciela rządu, czyli inicjatora tej ustawy, bądź do pani mecenas? Bardzo proszę.

Jeżeli trudno jest sformułować tylko pytanie, nie musimy ograniczać się do samego pytania, może być to dyskusja, a jeżeli nie będzie takiej potrzeby, to przejdziemy po prostu do finalizowania, przyjmowania poprawek, pod warunkiem że ktoś z państwa senatorów zechce je autoryzować. Nie ma pytań? Są.

Pani senator Alicja Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie dotyczące systemu, tego, jak on w tej chwili działa i na jakim jest etapie, bo wiem, że tych produktów jest rzeczywiście bardzo dużo i system ten dotyczy nie tylko ustawy o kosmetykach, ale również innych ustaw, dotyczących produktów chemicznych, biobójczych itd.

Drugie pytanie dotyczy tego, co będzie się działo. Produkt jest na rynku, lekarz ma prawo zgłoszenia skutków ubocznych działania danego kosmetyku, podaje informację do centrum i co się dalej będzie z tą informacją działo? Zdaję sobie sprawę i podejrzewam, że lekarz, który jest odpowiedzialny, zrobi to, ale w przypadku wielu lekarzy informacja, że dany kosmetyk uczulił danego pacjenta w danej chwili, zostanie po prostu tylko między lekarzem a pacjentem. Czy nie będzie w tym zakresie jakiejś takiej luki, że część informacji zostanie do wiadomości praktycznie tylko lekarza. Chodzi mi o bezpieczeństwo kosmetyków. Tak więc na razie mam te dwa pytania.

Odnosnie zaś do tego pktu 1 opinii, to ja też mam przetłumaczoną definicję dotyczącą produktu kosmetycznego, i to z dyrektywy 76/768/EWG. Wyraźnie jest tam napisane – ja może zacytuję tę końcówkę – że chodzi o perfumowanie, zmianę wyglądu i/lub zmianę zapachu ciała bądź ochronę lub utrzymanie w dobrym stanie, czyli jest po prostu dodany jeszcze zapis – tak jak była obawa, że mógłby to być zły kosmetyk – mówiący o utrzymaniu w dobrym stanie, po to żeby nie było tej drugiej, brzydko mówiąc, funkcji zepsucia. Tak więc mam tę definicję i rzeczywiście jest w niej dodane to, czego nie ma w naszej ustawie: wyrażenie „lub utrzymania w dobrym stanie”. Można się zastanawiać, czy przyjąć takie brzmienie, jakie jest w tej dyrektywie europejskiej, czy rzeczywiście przyjąć to skrócone tłumaczenie, tak jak myśmy to przyjęli. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto chce odpowiedzieć?

**Kierownik Krajowego Centrum Informacji Toksykologicznej
w Instytucie Medycyny Pracy im. prof. Jerzego Nofera
Małgorzata Kotwica:**

Może najpierw odpowiem w sprawie systemu. Pani senator chodzi głównie o to, co będzie się dalej działo z informacją o ewentualnym zachorowaniu, którą lekarz do nas zgłosi. Wiadomo, że jeżeli będą to pojedyncze przypadki, to będą one zbierane w systemie, a w momencie, kiedy okazałoby się, że z danym kosmetykiem wiąże się więcej takich przypadków i wystąpiły one w dość krótkim czasie, to wtedy będziemy przez głównego inspektora sanitarnego kraju prosić, żeby producent tę sprawę po prostu wyjaśnił, i ewentualnie, ponieważ w tym systemie zgłoszone będą imię, nazwisko danego pacjenta, będzie można tych pacjentów najpierw zidentyfikować, a potem w obiektywnej jednostce przebadać. Producent dostarczy składniki, gotowy produkt, zrobi się testy i zobaczymy, czy jest to wina jakiegoś składnika, czy jego stężenie jest w tym kosmetyku za wysokie, w każdym razie będzie można podjąć jakieś tam dalsze działania. Oczywiście każdy z nas może być na coś uczulony i jeżeli będą to pojedyncze wypadki, to nie będziemy w to ingerować, będziemy tylko to monitorować.

Z kolei czy wszyscy lekarze będą to do nas zgłaszać, to – tak jak jest z wieloma innymi przypadkami, jeżeli chodzi o choroby – różnie z tym bywa i musimy się liczyć z tym, że nie wszyscy będą to do nas zgłaszać, ale w tym momencie po prostu już nie od nas to zależy.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

To wszystko? Pani senator jest usatysfakcjonowana?

(*Senator Alicja Stradowska:* Jeszcze pierwsze pytanie dotyczące tego, na jakim etapie jest system.)

**Kierownik Krajowego Centrum Informacji Toksykologicznej
w Instytucie Medycyny Pracy im. prof. Jerzego Nofera
Małgorzata Kotwica:**

Jeżeli chodzi o system informowania o kosmetykach, to w chwili obecnej składa się on z czterech części. Jedna część jest związana z notyfikacją zachorowań, a druga to system notyfikacji kosmetyków, który składa się niejako z trzech rejestrów. Jeden z nich to rejestr formularzy, które do nas wpływają. Są one przeglądane i w zależności od tego, czy mamy jakieś uwagi, czy nie, są rejestrowane: jest data i nadawany w rejestrze numer. Druga część to taka baza komputerowa, która obsługuje system papierowych formularzy. Na przełomie roku był obowiązek zgłoszenia do systemu wszystkich kosmetyków, które miały atesty PZH, i w przeciągu tygodnia napłynęło do nas siedemdziesiąt tysięcy zgłoszeń. W związku z tym wiadomo, że jest to rzecz, którą nim wprowadzimy do bazy internetowej, do której dostęp mają...

(*Głos z sali:* Proszę mówić do mikrofonu.)

System komputerowy, który nazwaliśmy „Producenci”, niejako obsługuje całą bazę tych formularzy i jest prowadzony na bieżąco. Myśmy go tak uzupełnili, że w tej

chwili można, praktycznie rzecz biorąc, uzyskać przez telefon informację, czy dany kosmetyk jest do nas zgłoszony, czy nie. Zgłoszenie go do tego właśnie systemu trwa dwadzieścia cztery godziny.

Jest jeszcze inna część, to jest wersja internetowa centralnego rejestru kosmetyków. W tej chwili zgłoszonych jest do tej bazy około dwunastu tysięcy dokumentów. Są to już całe, pełne formularze. Kody dostępu do tej bazy dostało już dwieście dziewięćdziesiąt czy trzysta stacji sanitarno-epidemiologicznych, a ostatnio zgłosiło się jeszcze kilkanaście. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania bądź potrzeba wypowiedzi w tej sprawie? Może ktoś z gości?

Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawić.

**Przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych
Mirosław Grudzień:**

Mirosław Grudzień, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych.

Nasza organizacja miała okazję uczestniczyć w pracach nad tym projektem również na etapie konsultacji społecznych, jak też w trakcie prac sejmowych. Chciałbym w tym momencie udzielić pewnego wyjaśnienia, mianowicie pani poseł Sylwia Pusz poinformowała, że nie zaakceptowaliśmy zmian dotyczących alternatywnego stosowania słowa „ingredients”, w nawiasie, również po słowie „lub”. Muszę wyjaśnić, że chodzi nam właśnie o możliwość zapisania alternatywnego brzmienia po słowie „lub”. Tak więc jeżeli jest nadal taka możliwość, to byśmy postulowali taką zmianę.

Uzasadnienie alternatywnego użycia w art. 6 ust. 2 pkt 8 odpowiednika słowa „składniki” w nazewnictwie przyjętym zgodnie z Międzynarodowym Nazewnictwem Składników Kosmetycznych, czyli INCI, jest następujące: jest to funkcjonalne, mianowicie ułatwia producentom etykietowanie opakowań, gdy są one kierowane na międzynarodowe rynki.

Kolejnym punktem uzasadnienia jest fakt, iż wyraz „ingredients” znajduje się w międzynarodowym nazewnictwie, a jednocześnie nasza ustawa dopuszcza w wymienionym wcześniej przeze mnie przepisie art. 6 ust. 2 pkt 8 używanie tego nazewnictwa zarówno do wyliczenia przez producenta na opakowaniu samych składników, jak również do posługiwania się tą nomenklaturą przez niego w odniesieniu do wyrazów „zapach” oraz „aromat”. Tak więc takie uproszczenie sprawi, iż producenci będą mogli być na rynku bardziej konkurencji, a chyba o konkurencyjność polskich przedsiębiorstw nam chodzi. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, proszę uprzejmie, tylko proszę się przedstawić.

Sekretarz Generalny
Stowarzyszenia Producentów Kosmetyków i Chemii Gospodarczej
Janusz Andryszak:

Dziękuję bardzo.

Janusz Andryszak ze Stowarzyszenia Producentów Kosmetyków i Chemii Gospodarczej.

Ja chciałbym wesprzeć te głosy, które postulują dopuszczenie używania słowa „ingredients” jako równoległego bądź szczególnego w zestawieniu z listą składników, która jest wyrażona w tym międzynarodowym słowniku, bo to nie jest żaden język, ale po prostu słownik. Zamiast słowa „woda” występują w nim takie słowa jak „aqua” czy „water”, czy jeszcze inne. Jest to po prostu czysto umowna nomenklatura.

Chciałbym powiedzieć o dwóch aspektach tej sprawy. Ma to oczywiście ułatwić polskim przedsiębiorcom harmonizowanie etykietowania i kierowanie produktów na rynki poza Polską, ale chciałbym też zwrócić uwagę na to, że utrzymanie po 1 maja 2004 r. wymogu używania polskiego słowa „składniki” nie spowoduje, iż w Polsce na półkach w sklepach znajdziemy kosmetyki, które będą zawierały tylko to słowo. To swoje przypuszczenie czy przewidywanie opieram na interpretacji, jaką otrzymaliśmy ze stowarzyszenia COLIPA, to jest stowarzyszenia producentów kosmetyków w Europie, w Unii Europejskiej, które przy tworzeniu i interpretowaniu prawa kosmetycznego bezpośrednio współdziała z Komisją Europejską. W tym wyjaśnieniu bardzo klarownie jest powiedziane, że używanie słów „ingredients”, „aroma” i „perfume” jest albo wprowadzone, zalegalizowane prawem poszczególnych krajów, albo akceptowane w praktyce. Jeżeli nie ma tego w prawie, to jest to akceptowane czy nie jest kwestionowane w praktyce poszczególnych krajów.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zapis art. 7 ust. 1 dyrektywy, to mówi on, że żaden z krajów członkowskich nie może ograniczać albo utrudniać wprowadzania na lokalny rynek produktów kosmetycznych, które spełniają wymagania dyrektywy. Tak więc ktoś, kto w tym przypadku użyje słowa „ingredients”, spełnia wymagania dyrektywy, w związku z czym ma prawo, które nie może być kwestionowane, umieszczenia na półce w polskim sklepie tak oznakowanego towaru, kosmetyku. Spowodujemy powstanie problemu i możemy oczekiwać, że może być to wskazywane jako niespełnienie czy niedostosowanie polskiego prawa do wymagań dyrektywy.

Jeśli chodzi o drugi element tej dyskusji, a mianowicie o sankcje za wprowadzanie do obrotu kosmetyków po upływie trwałości, to ja chciałbym zwrócić uwagę, że w przypadku kosmetyków termin trwałości jest dosyć specyficznie, szczególnie rozwiązany. Wtedy, kiedy już termin trwałości trzeba umieścić, a trzeba go umieścić tylko w przypadku kosmetyków, które mają trwałość poniżej trzydziestu miesięcy, jest on poprzedzony słowami „najlepiej użyć przed końcem”, czyli nie jest to zakaz używania po tym terminie, nie jest to żadna informacja, która by stwierdzała, że kosmetyk po tym terminie może stwarzać zagrożenie dla zdrowia, bo tylko w takich kategoriach możemy rozważać podawanie tego terminu.

Termin ten odnosi się do niektórych właściwości użytkowych, niektóre ze składników kosmetyku nie mają nieograniczonej trwałości. Wtedy działanie kosmetyku może nie być takie, jak gwarantuje producent, ale inne, bardziej bazowe funkcje kosmetyku mogą być spełniane. Kosmetyk nie będzie więc stwarzał zagrożenia, a zatem nie ma potrzeby wycofywania go z rynku z powodu tego, że upłynął termin trwa-

łości. Taka praktyka nie istnieje w żadnym kraju unijnym. Stworzymy bardzo duże dodatkowe obciążenie dla producenta. Zresztą nie wiadomo, kto miałby tej czynności dokonywać.

Ważne przy mówieniu o terminie trwałości i ewentualnych sankcjach jest powrót do określenia wprowadzania do obrotu. Dotyczy to nie tylko sprzedaży do sieci handlowej, ale również przekazywania nieodpłatnego i innych elementów. Jest to bardzo szerokie pojęcie. Jako już taki klasyczny przykład można podać sytuację, kiedy jakaś liczba opakowań kosmetyku z jakichś technicznych powodów była przechowywana, chociażby w celu sprawdzenia jego trwałości w warunkach naturalnych, przez okres dwóch czy trzech lat, po których należy ten kosmetyk po prostu zutylizować. Jeżeli on spełnia wszystkie wymagania bezpieczeństwa, może być nieodpłatnie przekazany przez producenta bądź to pracownikom, bądź to jakimś instytucjom, chociażby charytatywnym, i zużyty z wyraźnym pożytkiem, zaś w przypadku, kiedy przyjmujemy w naszym rozwiązaniu zapis art. 1a, ten kosmetyk może być tylko i wyłącznie zutylizowany, po prostu zniszczony. Oczywiście dochodzą jeszcze dodatkowe koszty utylizacji bez żadnych profitów.

Dlatego chcielibyśmy jeszcze raz poddać paniom i panom senatorom pod uwagę te dwa punkty: jeden dotyczący dopuszczalności używania słowa „ingredients”, a drugi dotyczący zrezygnowania z rozszerzania sankcji za wprowadzanie do obrotu po upływie terminu trwałości.

Jeśli chodzi o krajowy system informowania o kosmetykach – niestety nie znalazło się to w propozycji zmiany ustawy – mamy również bardzo wyraźną opinię ze stowarzyszenia europejskiego, że ten system jest niezgodny z rozwiązaniami unijnymi i narusza czy może naruszać zasadę jednoosobowej odpowiedzialności producenta za kosmetyk. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Religa, proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Religa:

Ja w ogóle przepraszam, że zabieram głos, ale ja nie rozumiem jednej sprawy odnośnie do tego słowa obcego. Skoro piszemy ustawę w języku polskim i skoro ten wyraz jest łatwo przetłumaczalny na język polski, to ja nie rozumiem, dlaczego my nie mamy używać terminu polskiego. Ja po prostu za bardzo nie rozumiem dyskusji na ten temat. Nie chcę się odnosić do drugiej części wypowiedzi. Rozumiałbym, gdybyśmy rozpatrywali ustawę w języku angielskim – wtedy proszę bardzo. Jeżeli jednak piszemy po polsku, to całą ustawę piszmy po polsku. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, również za zachowanie powagi Izby, która też miała swój udział w uchwaleniu ustawy o języku polskim.

Czy są pytania pań, panów senatorów bądź potrzeba wypowiedzenia się i czy ktoś spośród nas – zadam takie pytanie – autoryzuje poprawki przedstawione przez

Biuro Legislacyjne, ewentualnie inne, które zaistniały w dyskusji, i zechce je sformułować i autoryzować?

Pani senator Stradomska?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawki Biura Legislacyjnego autoryzuje pani senator Alicja Stradomska.

Rozumiem, że nikt z państwa senatorów nie formułuje poprawki, która zmierzałaby do wprowadzenia do ustawy słowa „ingredients”, ani też zmiany przepisu dotyczącego kosmetyków, które najlepiej jest użyć do określonego terminu. Nie ma takiej poprawki.

Panom mogę tylko powiedzieć, że na tym etapie, po przyjęciu poprawek, nie kończymy jeszcze pracy nad ustawą, ponieważ nasze sprawozdanie trafi na posiedzenie plenarne Senatu i Wysoka Izba zrobi z naszymi poprawkami i z innymi, co zechce. Ustawa chyba jutro będzie też rozpatrywana przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która również opracuje swoją opinię i zgłosi swoje poprawki do ustawy. Proszę więc nie traktować nas jako osób wyjątkowo nieprzychylnych, po prostu my nie podzielamy tego toku rozumowania.

Czy po autoryzowaniu poprawek przez panią senator Alicję Stradomską możemy przystąpić do głosowania, czy pani mecenas chciałaby jeszcze coś dodać?

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Agata Karwowska-Sokołowska:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Ja bym chciała dodać dosłownie słowo w sprawie zastrzeżeń pierwszego i piątego, ponieważ nie ma co do nich gotowych propozycji poprawek. Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą, to ja myślę, że powinno być tak, jak jest w tłumaczeniu dyrektywy, przynajmniej w tym, którym ja dysponuję – tak jak mówię, jest to tłumaczenie zaczerpnięte z bazy UKIE – gdzie element ulepszenia i element pozytywnego działania odnoszą się tylko do wpływania na zapach ciała, czyli chodzi o zmianę wyglądu lub ulepszenie zapachu ciała.

Co do pktu 5, w którym jest mowa o bezterminowym utrzymaniu w mocy aktu wykonawczego, to trudno jest mi zaproponować, czy ma to być sześć miesięcy, czy dwanaście miesięcy. Wydaje się, że ta decyzja bardziej należy do pana ministra Trybusza, bo tak naprawdę to minister zdrowia będzie opracowywał to rozporządzenie i to minister będzie wykonywał ustawę w tym zakresie.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Proszę zaproponować, Panie Ministrze, bo nie mogę przeprowadzić głosowania.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Ja myślę, że możemy zgodzić się na sześć miesięcy.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dobrze, czy w takim razie poprawka pierwsza, dotycząca tej definicji... Ona w tej chwili nie jest jeszcze sformułowana, prawda?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Mogę odczytać.)

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Odczytam, jak ta poprawka będzie brzmiała: w art. 1 w zmianie pierwszej w ust. 1 wyrazy „zmiana zapachu ciała lub jego wyglądu” zastępuje się wyrazami „zmiana wyglądu ciała lub ulepszenie jego zapachu”. Chodzi o dodanie tego pozytywnego elementu.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Kto spośród obecnych senatorów jest za przyjęciem poprawki w tym brzmieniu, proszę o podniesienie ręki.

Dziękuję. Poprawkę przyjęliśmy jednogłośnie – 7 głosami.

Poproszę w takim razie następną poprawkę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Kolejną poprawkę macie państwo senatorowie w opinii. Chodzi o to, aby w art. 1 w zmianie drugiej w lit. a w pktcie 1 wyrazy „i wprowadza kosmetyk do obrotu lub który” zastąpić wyrazem „lub”. Jest to skorygowanie definicji producenta.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Kto opowiada się za korektą zawartą w poprawce? (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Art. 3 w zmianie drugiej.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Można?)

Tak, tak, bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Kolejna poprawka zmierza do wyeliminowania zbędnego sformułowania: w art. 1 w zmianie drugiej w lit. a w pktcie 2 skreśla się wyraz „każdego”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Następna.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Kolejne poprawki, bo jest to grupa poprawek, zmierzają do konsekwentnego zastosowania w całej ustawie, zarówno w ustawie nowelizującej, jak i w ustawie nowelizowanej, skrótowego określenia „krajowy system”. Są to w sumie trzy poprawki. Pierwsza z nich brzmi: w art. 1 w zmianie czwartej w art. 8 w ust. 5 skreśla się wyrazy „informowania o kosmetykach. Następna poprawka polega na tym, że w art. 1 dodaje się zmianę piątą lit. a w brzmieniu stanowiącym, że w art. 10 ust. 1 otrzymuje brzmienie: dane zawarte w krajowym systemie są udostępnione organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej. I trzecia poprawka z tej grupy: w art. 1 w zmianie ósmej po wyrazach „w art. 14” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a mówiącą, że ust. 1 otrzymuje brzmienie: kto bez zgłoszenia do krajowego systemu wprowadza kosmetyk do obrotu – podlega karze grzywny.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o podniesienie ręki. (7)
Jednogłośnie za. Dziękuję.

Jest jeszcze poprawka związana z uwagą dotyczącą rozporządzenia ministra zdrowia. Jak ona by brzmiała?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Jest to poprawka, która ma na celu zakreślenie terminu, do którego będą wydane nowe akty wykonawcze. W art. 3 dodaje się na końcu wyrazy „nie dłużej niż przez sześć miesięcy”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Jest to jasne, tak?

To w takim razie, proszę bardzo, kto z państwa jest za skróceniem bezterminowego funkcjonowania? (7)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem całości ustawy w sprawie zmiany ustawy o kosmetykach? (7)

Przyjęliśmy ją jednogłośnie.

Proszę o propozycje, kto ma zostać senatorem sprawozdawcą.

Czy pani senator Alicja Stradomska zgadza się reprezentować komisję?

(*Senator Alicja Stradomska*: Tak.)

Dziękuję bardzo pani senator Alicji Stradomskiej, dziękuję bardzo pani poseł Sylwii Pusz wraz z jej dziećciem.

(*Posel Sylwia Pusz*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję ekipie Ministerstwa Zdrowia, dziękuję bardzo gościom.

Na tym skończyliśmy rozpatrywanie zmiany ustawy o kosmetykach.

Senatorów, tudzież przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia proszę o pozostanie, ponieważ będziemy rozpatrywać ustawę o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo się cieszę na obecność pana posła sprawozdawcy. Pan poseł Grzyb czeka już dłuższą chwilę, żeby nam przedstawić, jakie zmiany wprowadził Sejm do tej ustawy.

Dziękuję pani bardzo, dziękuję, Pani Mecenas.

Poczekamy jeszcze na przedstawiciela Biura Legislacyjnego i zaraz przystąpimy do omawiania następnego punktu porządku obrad.

Pan poseł chce tam pozostać czy przenieść się tutaj?

(Brak nagrania)

Jest już pan mecenas z Biura Legislacyjnego, zatem możemy rozpocząć.

Poproszę pana ministra o wprowadzenie nas w to, jaki był cel zmiany ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia i innych ustaw, których te zmiany dotyczą. Jak pan minister Trybusz skończy, to natychmiast poproszę pana posła, żeby przedstawił stanowisko Sejmu, a w następnej kolejności pana Macieja Telca z Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo, udzielam panu głosu.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przedkładany projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia jest związany przede wszystkim z koniecznością dostosowania przepisów tejże ustawy do prawa Unii Europejskiej. Nowelizacja uwzględnia także uwagi, jakie zgłaszane były przez przedstawiciele Komisji Europejskiej w trakcie spotkań roboczych, między innymi w lutym 2003 r.

Projekt uwzględnia przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 178/2002 z 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w sprawie bezpieczeństwa żywności.

Choćby dlatego w art. 1 w zmianie drugiej projektu dodano szereg nowych definicji, między innymi monitoringu, ryzyka, analizy ryzyka, oceny ryzyka, systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznych produktach żywnościowych i środkach żywienia zwierząt zwanego systemem RASFF, oraz uzupełniono definicję bezpieczeństwa żywności o środki żywienia zwierząt gospodarskich.

W rozdziale ustawy „Urzędowa kontrola żywności” zostały dodane nowe artykuły dotyczące: realizacji zadań z zakresu analizy ryzyka pochodzącego od żywności lub środków żywienia zwierząt, funkcjonowania wspomnianej już sieci systemu RASFF w strukturze organów urzędowej kontroli żywności, w tym krajowego punktu kontaktowego i podpunktu krajowego punktu kontaktowego, który prowadzony jest przez głównego lekarza weterynarii, a także realizacji zadań z zakresu współpracy z Europejskim Urzędem do spraw Bezpieczeństwa Żywności.

W art. 1 w zmianie trzeciej projektu nadano nowe brzmienie art. 5 ustawy. Wiąże się to z doprecyzowaniem zasady odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez

żywność oraz nałożenia na przedsiębiorców obowiązku posiadania dokumentacji lub innych danych, na podstawie których będzie możliwa identyfikacja dostawcy środków spożywczych użytych do produkcji żywności.

Zmiany od ósmej do dwunastej zawarte w art. 1 projektu związane są z dostosowaniem przepisów ustawy dotyczącej nowej żywności do aktualnych przepisów unijnych oraz zmian wynikających z ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Poza tym projekt przewiduje zmianę dotyczącą prowadzenia rejestrów tejże żywności. Obecnie główny inspektor sanitarny prowadzi rejestry wydanych decyzji, a nie nowej żywności, która została dopuszczona do obrotu na podstawie tych decyzji.

Szczególnie gorące dyskusje budziło w trakcie prac sejmowych wprowadzenie systemu HACCP, dotyczącego analizy ryzyka i krytycznych punktów kontroli, jako że przedkładana nowelizacja rozciąga obowiązek wdrożenia zasad systemu HACCP na wszystkich operatorów żywności, a nie tylko na tak zwanych dużych operatorów, co oczywiście wynika wprost z dyrektywy unijnej o higienie produktów żywnościowych, która to dyrektywa praktycznie nie czyni rozróżnienia między małymi, średnimi i dużymi producentami. Przy tym w przepisach przedkładanej ustawy określono jedynie termin, od którego operatorzy żywności są zobowiązani rozpocząć wdrażanie tego systemu. Ustawa nie mówi jednak o tym, kiedy to wdrażanie ma zostać zakończone.

W trakcie prac sejmowych doprecyzowano również szereg przepisów dotyczących zasad systemu HACCP, tak aby wyraźnie różnicować przedsiębiorców małych od dużych, którzy muszą ten system wprowadzać w pełnym wymiarze. Z tą problematyką wiąże się również zapis dotyczący wprowadzenia ustawowego obowiązku opracowywania poradników związanych z systemem HACCP, przy czym poradniki te będą opracowywali właśnie operatorzy żywności.

Nadano nowe brzmienie art. 35 ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia, co jest spowodowane odstępniem od regulowania zasad i trybu organizowania szkoleń, przeprowadzania egzaminów i wydawania zaświadczeń dotyczących uzyskiwania kwalifikacji w zakresie przestrzegania zasad higieny przez osoby biorące udział w produkcji lub w obrocie żywnością przy udziale organów urzędowej kontroli żywności. Przepisy Unii Europejskiej nie przewidują takiego obowiązku. To właśnie operatorzy przedsiębiorstw żywnościowych są odpowiedzialni za nadzorowanie, instruowanie i szkolenie osób w sprawach higieny.

Nowe brzmienie nadano również definicji zakładu żywienia zbiorowego, która ma się odnosić do zakładów takich jak na przykład szpitale, przedszkola, żłobki, a nie w ogóle do wszystkich zakładów otwartych, które zajmują się żywieniem.

Rozszerzono zadania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie granicznej kontroli sanitarnej o eksport żywności, przy czym ta graniczna kontrola sanitarna nie jest obowiązkowa, lecz dokonywana będzie na wniosek eksporterów. Będzie ona dokonywana odpłatnie na zasadach określonych w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej z polskiego porządku prawnego znika pojęcie „polski obszar celny”. W związku z tym w art. 1 przewiduje zastąpienie tego terminu określeniem „terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Nowelizowany projekt reguluje również zagadnienia związane z prowadzeniem monitoringu żywności, ustanawiając Radę do spraw Monitoringu, która w sposób cało-

ściowy, kompleksowy tym monitoringiem by kierowała, zarządzała, organizowała go, opierając się na jednostkach badawczo-naukowych podległych ministrowi zdrowia i ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi.

Nowe zadania organów urzędowej kontroli żywności nie spowodują dodatkowych wydatków z budżetu państwa i będą realizowane w ramach środków określanych w ustawie budżetowej. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł zechce coś dodać?

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ta nowela ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia była dosyć trudna do przeprowadzenia w procesie prac sejmowych, ale po przeczytaniu opinii legislatorów senackich, którzy nie oszczędzają dorobku sejmowego, wydaje mi się, że możemy mieć satysfakcję z konkluzji, która została w tej opinii zawarta.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w dotychczas obowiązującej ustawie pewna grupa przedsiębiorstw – było to niejako największym przedsięwzięciem w ramach tego projektu ustawy uchwalonego przez Sejm – jest obejmowana obowiązkiem wprowadzenia systemu HACCP, a więc systemu, który pozwala na kontrolowanie krytycznych punktów w procesie produkcji, oceny ryzyka, a także oczywiście obowiązkiem prowadzenia dokumentacji i weryfikowania tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o wszystkie zakłady.

Tym, co chciałbym podkreślić i na co chciałbym zwrócić uwagę, jest to, że wszyscy, którzy zajmują się obrotem żywnością, podlegają rygorom tej ustawy, niezależnie od tego, czy jest to związane z produkcją, przetwórstwem żywności, z oferowaniem tej żywności konsumentom w różnych formach w zakładach zbiorowego żywienia, czy też jest to obrót żywnością polegający na oferowaniu tej żywności w ramach na przykład działalności charytatywnej. Wszyscy podlegają rygorom tej ustawy. Dlatego też wywołała ona bardzo, powiedziałbym, emocjonującą i emocjonalną dyskusję w trakcie zarówno posiedzenia komisji, jak i drugiego czytania w Sejmie.

Zgłoszonych zostało szereg poprawek i zmian, a na etapie prac sejmowych, szczególnie w podkomisji oraz w komisji, przy ocenie zarówno przedłożenia rządowego, jak i przy kolejnych zmianach wprowadzanych w trakcie prac sejmowych korzystaliśmy również z opinii ze strony instytucji zajmujących się warunkami zdrowotnymi żywności, również uczelni, a także organizacji i korporacji przedsiębiorców, którzy zajmują się przetwórstwem żywności, aby w ten sposób włączyć w tę dyskusję dotyczącą tej ustawy również środowisko tych instytucji, firm, przedsiębiorstw, samych przedsiębiorców.

Wydaje się, że w trakcie prac nad tą ustawą uzyskaliśmy pewien kompromis, który częstokroć rodził się z trudem, ale który owocuje znaczącymi zmianami w stosunku do projektu rządowego. Dotyczy on między innymi wyłączenia z tej ustawy przepisów, które w trakcie prac nad nią okazały się na obecnym etapie regulacji prawnych w Polsce zbędne. Chodzi na przykład o sanitarny znak identyfikacyjny czy też

o obowiązek uzyskiwania tego znaku przez zakłady. Zniesiono również przepis karny za brak wprowadzenia przez przedsiębiorcę systemu HACCP, bowiem zupełnie inaczej podchodzi się w tej chwili do tego systemu i jego zasad.

Zniesiony został również zawarty w art. 13a ust. 3 projektu rządowego obowiązek obligujący przedsiębiorcę do monitorowania obrotu żywności, która była przez niego wprowadzona, w celu zapewnienia bezpieczeństwa, co wydawało się trudne do wykonania.

Tak więc jeśli chodzi o te zmiany, jak również o wprowadzenie nowych definicji, o których mówił również pan minister, a także nowej redakcji poszczególnych przepisów, zwłaszcza w części będącej przedmiotem krytycznej i bardzo emocjonującej oceny ze strony przedsiębiorców, uzyskaliśmy, jak sądzę, całkiem dobry efekt.

Chciałbym zwrócić uwagę, proszę państwa, że gdyby na etapie dyskusji nad poprzednim projektem ustawy o warunkach zdrowotnych żywności – przecież całkiem niedawno miało to miejsce – tak była prezentowana ta, nazwę to w ten sposób, filozofia podejścia do HACCP, to być może na obecnym etapie łatwiej by nam było dokonywać tej zmiany. Myślę jednak, że wszyscy się uczymy.

Jest to też, proszę państwa, zdobywanie nowych doświadczeń, co przyznawał pan minister, w relacjach między Komisją Europejską a polskim rządem, a także jeśli chodzi o pozyskiwanie pewnych informacji i doświadczeń, jak ten system był wdrażany w krajach członkowskich Unii Europejskiej, bowiem system HACCP ma być nie, tak jak do tej pory, systemem o charakterze bardzo restryktywnym, tylko niejako, umownie to nazywając, mówiąc w cudzysłowie, pewnym certyfikatem dla przedsiębiorcy, i na każdym etapie będzie mogło się okazać, że oto w firmie tego przedsiębiorcy zasady systemu HACCP, co chcę podkreślić, zostały wprowadzone, dzięki czemu warunki zdrowotne i bezpieczeństwo żywności są zachowane.

W wyniku tych prac udało nam się również uzyskać pewne rozwiązania, oczywiście w formie zapisów prawnych, które niejako uwzględniają specyfikę poszczególnych zakładów zajmujących się obrotem żywnością, bowiem dotyczy to, tak jak powiedziałem, firmy, która produkuje i przetwarza żywność w wielkich ilościach, ale dotyczy to również na przykład sklepu sprzedającego żywność, w którym zatrudniona jest jedna osoba czy zatrudnione są dwie, trzy, a więc de facto niewielkich firm. Sposób prowadzenia, jak i przedstawienie, jakie są wymogi, będą miały ogromny wpływ na odbiór. Przecież to dotyczy tak naprawdę – dokładnej liczby nie umiemy sformułować – kilkuset tysięcy podmiotów gospodarczych w Polsce.

Chodziło nam więc o to, żeby wprowadzanie tego typu przepisów, które wynikają przede wszystkim z obowiązku harmonizacji polskiego prawa z europejskim prawem żywnościowym, nie doprowadziło do jakiegoś dramatycznego załamania w naszej rodzimej przedsiębiorczości. Mówiliśmy, że małe jest piękne, i oby nie stało się tak, że oto wszystko się załamie. Stąd takie właśnie podejście.

Chciałbym, proszę państwa, zwrócić w szczególności uwagę na zmianę dwudziestą czwartą, w której na kierującego zakładem lub osobę przez niego upoważnioną został nałożony obowiązek wdrożenia i stosowania zasad systemu HACCP, co podkreślam. Osoby wdrażające mogą zastosować opracowania zawarte w poradnikach dobrej praktyki produkcyjnej, dobrej praktyki higienicznej oraz wdrażania i stosowania zasad systemu HACCP lub korzystać ze wskazówek zawartych w poradnikach przy opracowywaniu we własnym zakresie dokumentacji dotyczącej zasad systemu HACCP obowiązującej w zakładzie.

Proszę państwa, te poradniki, opracowywane przez korporacje przedsiębiorców oraz przez organizacje zrzeszające poszczególnych przedsiębiorców, a akceptowane przez władze sanitarne, mają służyć przede wszystkim tym, którzy są, jak mówimy, małymi przedsiębiorcami, prowadzą małe firmy, żeby oni na podstawie tego przedłożonego czy zaakceptowanego poradnika, który powinien być powszechnie dostępny, stwierdzili, jakie krytyczne punkty w obrocie żywnością w ich zakładzie występują, zidentyfikowali te punkty i również na tej podstawie mogli opracować, nawet samodzielnie, wdrożenie zasad systemu HACCP.

Dlaczego na to zwracaliśmy tak dużą uwagę? Przede wszystkim dlatego, że nim jeszcze ten projekt dotarł do Sejmu, już otrzymywaliśmy sygnały, że wiele firm konsultingowych bardzo szybko zwiertżyło możliwość zdobycia dużego rynku potencjalnych usługobiorców i zaproponowało oferty związane właśnie z opracowaniem i wdrożeniem systemu HACCP w firmach, w szczególności w tych małych.

Również sygnały, które napłynęły do nas od korporacji przedsiębiorców, wskazywały na to, że niejako obowiązki finansowe związane z najęciem firmy konsultingowej byłyby dla tych przedsiębiorców stosunkowo wysokie. Te poradniki nie są oczywiście doświadczeniem tylko polskim, ale wielu krajów członkowskich Unii Europejskiej. Są one akceptowane przez tych, którzy monitorują proces wdrażania polskiego prawa żywnościowego ze strony Komisji Europejskiej, i myślę, że będą one dobrze służyły niejako złagodzeniu obaw, złagodzeniu obowiązków, które wynikają z wdrożenia tejże ustawy i systemu HACCP, a jednocześnie będą mogły również służyć obniżeniu potencjalnych kosztów związanych z tym systemem.

I kolejne, proszę państwa, zastrzeżenie związane z tymi poradnikami, na które też chciałbym państwu zwrócić uwagę. Tym, co uzyskaliśmy w ramach bardzo dobrej współpracy ze stroną rządową, jest zróżnicowanie pod względem nie tylko wielkości zakładu, ale również rodzaju produkowanej lub wprowadzanej do obrotu żywności. Dotyczy tego zmiana dwudziesta piąta do art. 30a, w szczególności do ust. 2. Uwzględnia się również specyfikę firm czy zakładów prowadzących działalność na potrzeby rynków lokalnych: gminy, na terenie której znajduje się zakład, lub gmin sąsiadujących. Skoro produkt lokalny i regionalny mają być jedną z cech wyróżniających polską żywność, to nie mogliśmy również zapomnieć o takiej regulacji, która by pozwalała na to, iżby prawo żywnościowe nie uwzględniało specyfiki związanej z wytwarzaniem produktu lokalnego czy regionalnego.

Dotyczy to również produkcji żywności właśnie według technologii tradycyjnych czy ewentualnie, proszę państwa, sytuacji, które związane są z położeniem geograficznym, chociażby zakładu prowadzącego działalność związaną z obrotem żywnością. Na przykład schronisko w górach ze względu na specyfikę swojego położenia częstokroć musi odstąpić od klasycznych zasad związanych z obrotem żywnością i wymaganiami sanitarnymi, bo zimą nie daje się dostarczyć żywności takimi środkami transportu, jakimi dostarczać się powinno, prawda? Dotyczy to również pewnych innych sytuacji, chociażby kłęskowych, również na pozostałych obszarach naszego kraju. Proszę państwa, to tyle uwag z mojej strony jako sprawozdawcy tego projektu w trakcie prac sejmowych.

Wydaje się, że pewnie będą zaprzętały państwa uwagę dwie kwestie, które znajdują w przedłożonych propozycjach zmian, a które dotyczą właściwie dwóch spraw. Pierwsza kwestia to termin wejścia w życie ustawy, co jest związane z faktem, iż już

w trakcie ostatecznego głosowania w Sejmie ten termin został w stosunku do sprawozdania komisji zmieniony. Wprowadzony został termin wejścia w życie ustawy z dniem członkostwa, a nie 1 stycznia 2004 r., co postulowała strona rządowa. I druga kwestia, proszę państwa, dotyczy art. 1 zmiany dwudziestej trzeciej, w której oto skreślono, również w trakcie głosowania w Sejmie, słowo „dokumentowania”. Wydaje mi się, że te dwie kwestie wywołają również i u państwa pewną refleksję. Tak jak powiedziałem, Sejm większością głosów podzielił wniosek jednego z posłów wnioskodawców i skreślił obowiązek dokumentowania, pozostawiając weryfikowanie zasad systemu HACCP.

Chciałbym również, proszę państwa, powiedzieć, że jesteśmy przekonani, iż to nie koniec prac nad prawem żywnościowym, bowiem rysują się kolejne zmiany. Przygotowywane jest rozporządzenie, które będzie stosowane wprost. To projektowane rozporządzenie było też podstawą do bardzo długiej rozmowy między stroną rządową a posłami, która dotyczyła w szczególności tego, czy w polskim prawie żywnościowym powinno być pięć zasad, tak jak w projekcie tego rozporządzenia oraz w dyrektywie, czy siedem, tak jak w Codex Alimentarius. Jak sądzę, efekt możecie państwo obejrzeć też w propozycjach związanych z tą dyskusją. Myślę, że zakończy się ona rzeczywiście wtedy, kiedy będziemy musieli stosować wprost rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej dotyczące warunków zdrowotnych żywienia i żywności, które zobowiąże wprost podmioty gospodarcze do stosowania prawa żywnościowego określonego tymi przepisami. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo panu posłowi sprawozdawcy.

Proszę pana mecenasa, żeby zechciał przedstawić opinię Biura Legislacyjnego, również stosunek do propozycji zmian przygotowanych przez Ministerstwo Zdrowia.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zasadniczych wątpliwości legislacyjnych, wywołuje je tylko konstrukcja przepisów końcowych. Wątpliwości te zostały przedstawione w opinii biura wraz z propozycją poprawki.

Pomijając argumenty czysto prawne, które zostały przedstawione w opinii, mogą pojawić się wątpliwości, czy redakcje art. 13 ust. 1 pkt 3 i art. 14 nie będą wprowadzały w błąd adresatów ustawy, ponieważ w jednym z nich mówi się o stosowaniu jednego z przepisów ustawy od dnia uzyskania członkostwa przez Polskę w Unii Europejskiej, a w drugim o wejściu w życie jednego przepisu ustawy z tą samą datą. Skutek prawny obu tych konstrukcji jest jednakowy, ale stosowanie dwóch metod w celu osiągnięcia tego samego skutku wydaje się niewłaściwe. To odnośnie do opinii biura.

Propozycje poprawek przedłożone przez rząd nie budzą żadnych uwag. Ja je sformułowałem w takiej wersji, w jakiej można nad nimi głosować. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania do przedstawiciela rządu, posła sprawozdawcy lub pana mecenas? Nie ma pytań.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko, gdybym mógł, chciałbym poddać pod rozwagę Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie poprawki dotyczące dokumentacji i terminu wejścia w życie czy rozpoczęcia wdrażania systemu HACCP, jak również poprawki związane ze zmieniającą się ustawą o ogólnym bezpieczeństwie produktów. To też musi się przełożyć na treść nowelizowanej ustawy, gdyż nie możemy powoływać się na przepisy, których w tamtej ustawie za chwilę nie będzie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja bardzo chętnie, gdyby nikt z państwa senatorów nie wykazywał takiej woli, będę autoryzowała poprawki, które przygotowało Biuro Legislacyjne.

Czy możemy przystąpić do głosowania nad tymi poprawkami, czy jest jeszcze potrzeba zadawania pytań lub dyskusji? Nie ma.

W takim razie poproszę pana.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Może w pierwszej kolejności odczytam poprawki rządowe, bo one są wcześniejsze. Poprawka pierwsza: w art. 1 w zmianie drugiej w lit. a w tiret dziesiątym...

(Głosy z sali: W tiret jedenastym.)

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: W tiret jedenastym.)

Według mnie w tiret dziesiątym.

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Sprawdźcie to, bo ja bardziej panu ufam. Strona 2 pomarańczowego druku.)

To jest strona 5 pomarańczowego druku.

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Przepraszam, oczywiście. Ja co innego...)

To ja może odczytam od początku: w art. 1 w zmianie drugiej w lit. a w tiret dziesiątym skreśla się w pktcie 46 wyrazy „w ramach krajowego systemu informowania o produktach niebezpiecznych, KSIPN”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Czy państwo senatorowie są skłonni już w tej chwili, na tym etapie poprzeć tę poprawkę, czy potrzebna jest jeszcze dyskusja? Jeżeli nie, to proszę bardzo, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki w treści przedstawionej przez pana mecenas, proszę podnieść rękę. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. 6 głosami za przyjęliśmy poprawkę.

Proszę przedstawić następną.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

W art. 1 w zmianie dwudziestej trzeciej w art. 29 w ust. 2 w zdaniu pierwszym wyrazy „sposób weryfikacji zasad” zastępuje się wyrazami „sposób dokumentowania oraz weryfikacji zasad”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tak przedstawionej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przyjęliśmy poprawkę pełną pulą głosów.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Poprawka trzecia: w art. 1 w zmianie trzydziestej trzeciej w art. 40b w ust. 2 w pktcie 3 skreśla się wyrazy „administratora krajowego systemu informowania o produktach niebezpiecznych oraz”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Czy to jest jasne?

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. (6)

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy tę poprawkę jednogłośnie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Poprawka czwarta: w art. 1 w zmianie czterdziestej pierwszej w lit. b w pktcie 2 wyrazy „obowiązują od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „obowiązują od dnia 1 stycznia 2004 r.”.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Czy jesteśmy za zmianą terminu obowiązywania? Jeżeli tak, to proszę bardzo podnieść rękę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wstrzymał się pan senator Religa, tak?

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Teraz odczytam poprawki Biura Legislacyjnego. Są to dwie poprawki, nad którymi należy głosować łącznie.

Poprawka pierwsza polega na tym, że w art. 13 skreśla się w ust. 1 pkt 3 i skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1. Poprawka druga polega na tym, że art. 14 otrzymuje brzmienie stanowiące, iż ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, z tym że przepis art. 20a ust. 3 ustawy wymienionej w art. 1 i przepis art. 1 zmiana czterdziesta trzecia stosuje się od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, przepis art. 5 ust. 3 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od dnia 1 stycznia 2005 r. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek Biura Legislacyjnego, proszę o podniesienie ręki. (6)

Dziękuję. Przyjęliśmy te poprawki 6 głosami.

Pozostaje nam przegłosowanie całości ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw? (6)

Ustawę przyjęliśmy 6 głosami za.

Proszę o propozycje senatora sprawozdawcy. Czy ktoś jest chętny? Nie ma chętnego, zgłaszającego samego siebie, to proszę o propozycje. Trwamy w impasie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję za propozycję. Ja byłam pierwotnie, wtedy, kiedy ten kruchy kompromis, o którym pan poseł mówił, był zagrożony. Czy naprawdę nikt z państwa nie chce? Ja będę sprawozdawcą, jeżeli nie będzie chętnych, ale nie chciałabym umniejszać koleżankom czy kolegom statystyk dotyczących sprawozdań.

(Głos z sali: Nie ma chętnych.)

Skoro nie ma chętnych, to dobrze, ja będę, bardzo dziękuję.

Mam nadzieję, że – pan poseł mnie teraz nie słucha – naszymi poprawkami, których przyjmowania był pan świadkiem, nie naruszyliśmy tego kruchego kompromisu, o którym pan wspominał. Trafiają one oczywiście jeszcze do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w Senacie, potem pod obrady Senatu i z tym, co uchwali Izba Wyższa, przejdziemy do Sejmu.

Poseł Andrzej Grzyb:

Ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować.

Proszę państwa, te dwie poprawki, o których wspominałem, i tak się rzeczy będą, jeżeli oczywiście Senat na posiedzeniu plenarnym je przyjmie, przedmiotem jakiejś refleksji na posiedzeniu Komisji Europejskiej i w trakcie głosowania w Sejmie, bo one dotyczą tego, co było bardzo burzliwie dyskutowane, a wynikało między innymi z sygnalizowanej przeze mnie dyskusji dotyczącej rozległości czy zakresu stosowania, ustalenia, czy podstawą do tworzenia naszego prawa żywnościowego ma być Codex Alimentarius, czy dyrektywa. To jest pierwsza sprawa.

A druga to kwestia terminu, prawda? Ja rozumiem, że strona rządowa, wskazując, iż 1 stycznia 2004 r. jest datą wejścia w życie, a mając na myśli kontrolerów

sprawdzających, jak postępuje proces harmonizacji prawa, doszła do wniosku, że łątwiej ta data się tłumaczy niż 1 maja 2004 r.

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Oczywiście.)

Z punktu widzenia przedsiębiorców obowiązek wchodzi w życie wcześniej...

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Przygotują się.)

...ale z punktu widzenia całości nie jest to najważniejsze.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo panu ministrowi, panu posłowi sprawozdawcy, wszystkim gościom, panu mecenasowi – miło nam z panem współpracować.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Ja tylko chciałbym się upewnić, ponieważ nie dosłyszałem, kto przejął poprawki rządowe.)

Ja, wszystko ja.

Proszę senatorów o pozostanie na moment, poczekajcie jeszcze tylko jedną chwilę, ja mam tylko jednozdaniowe ogłoszenie. Już niebawem wróci przewodniczący i nie będzie tych ogłoszeń i tego gadulstwa.

Zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami i życzeniami sekretariat komisji złożył do Prezydium Senatu wnioski o to, by w porządku obrad najbliższego posiedzenia Senatu umieścić informację rządu o środkach i zasadach kontraktowania świadczeń zdrowotnych z Narodowego Funduszu Zdrowia w roku 2004. Prezydium Senatu jednogłośnie ten projekt odrzuciło.

Pozostają teraz dwa wyjścia: albo zaplanujemy poświęcone tej sprawie posiedzenie komisji, która i tak ma w tym temacie orientację, albo jako grupa senatorów zgłosimy nasz wniosek z sali. Jeżeli zgłosimy go z sali, to przy niechętnym stanowisku Prezydium Senatu wniosek ten zostanie w głosowaniu odrzucony, a to przecież nie chodzi tylko o naszą demonstrację, że my nieskutecznie zgłaszamy wniosek. Czy w takim razie godzimy się na to pierwsze wyjście, żeby to było posiedzenie komisji?

Pani senator Krzyżanowska już mi podpowiadała, żeby odbyło się ono z udziałem prezesów oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia i żeby dowiedzieć się, do czego naprawdę doprowadził ten kompromis ministerstwa i Narodowego Funduszu Zdrowia, a także jakie będą punkty, pieniądze i wszystko inne w wojewódzkich oddziałach funduszu.

Czy zgadzamy się na takie rozwiązanie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście.

Senator Olga Krzyżanowska:

Wydaje mi się, że to rozwiązanie jest lepsze – chociaż to niedobrze, że Prezydium Senatu nie przyjmuje opinii komisji właściwej w tej dziedzinie – dlatego że gdyby w tej chwili było to włączone do porządku obrad, to byśmy usłyszeli ogólniki, że już jest powołany nowy prezes, że jeszcze coś będzie, i tak naprawdę niczego byśmy się nie dowiedzieli.

Jeżeli zaś rozpatrzylibyśmy tę sprawę na posiedzeniu komisji... Moja sugestia byłaby tylko taka, żeby rozpatrzeć ją stosunkowo szybko, powiedzmy, na następnym posiedzeniu komisji, żebyśmy naprawdę usłyszeli, co konkretnie się z tymi pieniędzmi

dzieje, czy w ogóle są jakiegokolwiek zasady ich przyznawania, czy też wszystko jest jak dotąd mgławicą i nie ma żadnych zasad. Myślę, że ta propozycja pani przewodniczącej jest bardzo dobra.

(Senator Janusz Bielawski: A jeszcze używa się takich eufemizmów jak konkurs ofert, który odbywa się w ten sposób: Panie Dyrektorze, podpisze pan kontrakt czy nie podpisze? Jak nie, to do widzenia.)

(Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz: Tak, z panem już dalej nie rozmawiamy.)

(Senator Janusz Bielawski: Tak.)

Przychodzą do mnie ludzie, nie prywatnie, ale do nas do biura, przynajmniej do mnie jako do lekarza i członka komisji, i pytają się, co się dzieje, a ja nie mam pojęcia co i mówię: przepraszam, ja nie wiem. To już jest naprawdę niepoważne, jeśli my nie wiemy, jak są dzielone tak wielkie państwowe pieniądze, nawet nie znamy zasad.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dobrze, ja w porozumieniu z panem senatorem Ciślakiem, bo on lada moment już powinien być, uzgodnię termin posiedzenia komisji, ale z udziałem prezesów wojewódzkich oddziałów, dobrze?

Dziękuję bardzo i zamykam posiedzenie komisji, do zobaczenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Paweł Kałczak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851